

**Dlaczego Maryja
się objawia...**

s. 11

Maryja jest wzorem duszy dążącej do ścisłego współżycia z Bogiem. Jest ona jednocześnie i przewodniczką ku temu, bo prowadzi do Jezusa i poucza, jak skierować do Niego wszystkie swe uczucia i oddać się Mu całkowicie.

bt. Michał Sopoćko

**Fatimskie
tajemnice**

s. 14

drogi

MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ
maj 2013, nr 5(33), rok 4, cena 3,00 zł (w tym 8% VAT)

MIŁOSIERDZIA

www.dm.archibial.pl



Przychodząca do ludzi

OD REDAKCJI

Maryja przychodzi do nas

Ojciec Święty Franciszek zapragnął zawierzyć swój pontyfikat Matce Bożej Fatimskiej. W jego imieniu uczynią to portugalscy biskupi 13 maja w Fatimie, w 96. rocznicę pierwszego objawienia. Jednak już na początku pontyfikatu Papież okazał głęboką duchowość maryjną. Podczas pozdrowienia wiernych na Placu św. Piotra prosił o opiekę Maryi, a pierwszym oficjalnym gestem Papieża była modlitwa w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie, przed ikoną Maryi *Salus Populi Romani*. Podkreślił w ten sposób wagę słów Pawła VI, wypowiedzianych w jednym z włoskich sanktuariów maryjnych, że „nie można być katolikiem bez bycia maryjnym”. Z pewnością nie jest to przypadek, raczej kontynuacja tego, co zapoczątkowali poprzednicy.

Fatimskie sanktuarium znajdowało się na szlakach podróży ostatnich papieży: Pawła VI, Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Szczególnie bliskie było to miejsce polskiemu Papieżowi, który wiązał swoje cudowne ocalenie z zamachu z 13 maja 1981 roku z orędnictwem Matki Bożej Fatimskiej. Przybywał tu trzykrotnie: w 1982, 1991 i 2000 roku. Podczas swojej ostatniej wizyty w Fatimie ogłosił błogosławionymi najmłodszych uczestników objawień: Franciszka i Hiacyntę Marto.

Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Fatimy w 2010 roku powiedział, że przesłanie z Fatimy jest ciągle aktualne. „Także ja przybyłem jako pielgrzym do Fatimy, do tego «domu», który Maryja wybrała, by do nas mówić w dzisiejszych czasach. Przybyłem do Fatimy, by na nowo cieszyć się obecnością Maryi i Jej macierzyńską opieką. Przybyłem do Fatimy, ponieważ do tego miejsca zmierza dzisiaj Kościół pielgrzymujący, w którym Jej Syn chciał widzieć narzędzie ewangelizacji i sakrament zbawienia. Przybyłem do Fatimy, aby się modlić wraz z Maryją i tak wieloma pielgrzymami za ludzkość, przygniecioną udrękami i cierpieniami” – mówił. Papież podkreślał wówczas, że byłoby iluzją myśleć, że przesłanie z Fatimy zostało zakończone. Jego aktualność dla Portugalii i całego świata upatrywał w konieczności postawienia Boga w centrum życia człowieka wierzącego, w zaufaniu Mu, w ciągłym odkrywaniu Jego obecności w Eucharystii, a także roli pokuty i pojednania na drodze wiary.

Warto nadmienić, że II Sobór Watykański stanął wobec dwóch skrajności współczesnych czasów dotyczących kultu maryjnego: przesady z jednej i jego protestanckiej negacji z drugiej (KK 67). Ostatecznie Sobór potwierdził ten kult, odróżniając go jednak zdecydowanie od kultu Bożego oraz ukazując jego miejsce i znaczenie, ażeby katolicyzmu nie postrzegać jedynie jako „wyznanie maryjne” (KKK 971, KK 66).

Polska pobożność ma silny, maryjny charakter. Od wieków cześć do Matki Bożej przenika głęboko polską kulturę, literaturę i sztukę. W powszechnym odczuciu Maryja jest Tą, która wiele może wyjednać nam u Boga, stąd tak liczne prośby i błagania w sprawach doczesnych, kierowane do Niej podczas nabożeństw, zwłaszcza majowych, czy w maryjnych sanktuariach. Na 430 sanktuariów w Polsce ponad 200 posiada koronowane wizerunki Matki Bożej. Swoistym polskim fenomenem jest ruch pielgrzymkowy. Aż połowa spośród ok. 500 tys. osób pielgrzymuje na Jasną Górę, pozostałe na Kalwarię Zebrzydowską, do Niepokalanowa, Lichenia, Piekar Śląskich, Gietrzwałdu. Białostoczanie chętnie udają się do Różanegoostoku, Świętej Wody, Krypna, Juchnowca czy Hodyszewa.

Dziś wśród ludzi wierzących znajdziemy zarówno entuzjastów objawień maryjnych jak również wielu sceptyków. Jednak te dwie skrajne postawy nie muszą się wykluczać. Prawdziwe objawienia prywatne, które nie są sprzeczne z wiarą i nauczaniem Kościoła, przypominają, aktualizują, ozywają Objawienie zawarte w *Piśmie Świętym* i w Tradycji. Kościół uznaje też, że mogą one być pomocne dla duchowego dobra poszczególnych osób lub jakiejś społeczności.

W majowym numerze Dróg Miłosierdzia zapraszamy do pogłębienia pobożności maryjnej i zagłębienia się w tajemnice objawień fatimskich. Myślę, że niezależnie od tego, ku której grupie byśmy się skłaniali – entuzjastów czy sceptyków – warto poznać naturę i zasady rozeznawania prywatnych objawień, zrozumieć podejście i stanowisko Kościoła, a także uświadomić sobie, jak wielkie bogactwo duchowe wniosły w chrześcijański świat orędzia Matki Bożej przekazane wybranym przez Nią ludziom.

Teresa Margańska

SPIS TREŚCI

PYTANIA DO KSIĘDZA	8
ŚWIĘCI ARCHIDIECEZJI	
Święty Jan Apostoł i Ewangelista	10
Z PAMIĘTNIAK PROBOSZCZA	
Witaj majowa jutrzeńko.....	10
TEMAT NUMERU: PRZYCHODZĄCA DO LUDZI	
Dlaczego Maryja się objawia	11
Fatimskie tajemnice.....	14
MIASTO MIŁOSIĘDZIA	
Matka Miłosierdzia w życiu	
bł. Michała	18
Relikwie bł. Michała Sopoćki	
w Szwecji	19
O EUCHARYSTII	
Eucharystia jako sakrament.....	20
SŁOWA PAPIEŻA FRANCISZKA.....	20
LITURGIA – PIĘKNO CHWALENIA PANA	
Komunia Święta duchowa	21
ŻYC PISMEM ŚWIĘTYM	
O zwojach i kodeksach	
biblijnych (II)	22
TYM ŻYJE MIASTO	
Białostok wspiera rodziny	24
JAK WYCHOWYWAĆ?	
Rozum wspomagający wiarę.....	25
WARTO WIEDZIEĆ	
Niedzielną Msza św.	
w sobotni wieczór.....	26
ODNAJDŹ WIARĘ WE WSPÓLNOŚCI	
Wspólnota „Ezechiasz”	28
ROK POWSTANIA STYCZNIOWEGO	
Represje po Powstaniu	
Styczniowym.....	30
KATOLICKIE STOWARZYSZENIE	
MŁODZIEŻY	
Białostok za życiem!.....	32
W POSŁUDZE MIŁOSIĘDZIA	
Studencki wolontariat w świetlicach	
dla dzieci.....	33
Pomoc osobom bezdomnym	
w krajach europejskich	33
HOMO VIATOR	
Na szlaku św. Jakuba (VII)	34
W BLASKU PIĘKNA	
Bóg człowiek modlitwa wiara	35
OSTRYM PIÓREM	
Geje idą do piekła	35
O ZDROWIU	
Choroby cywilizacyjne.....	36

MIŁOSIĘDZIA MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,

z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ
Zespół redakcyjny: Anna IWANOWSKA, Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta),
Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,
ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok

Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84

Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18

e-mail: dm@archibial.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

ROK POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Represje po Powstaniu Styczniowym

Adam Stanisław Krasieński, biskup wileński nie był zwolennikiem Powstania Styczniowego. Proboszcz trzciański, dziekan knyszyński otrzymał list, napisany 30 stycznia 1863 r., w którym pisze: „Słowo Boże ma być słowem ludzkim. Nauka z ambony powinna być czysto religijna. Opowiadacz Ewangelii nade wszystko ma się starać o zbudowanie ludu juncją Apostolską. Kto więc od tego ducha odstępował, ten odstępował od ducha i zasad Kościoła świętego. Ubliżałoby to godności religii, gdyby ona miała stać się narzędziem polityki. Przeto poruczymy księdzu dziekanowi zalecić duchowieństwu, ażeby przy opowiadaniu Słowa Bożego trzymało się nauki czysto kościelnej, a nie wdawało się w politykę i nie rozbudzało namiętności, ani też przez dwuznaczność nie odbierało mocy Słowa Bożemu, jak również żeby żadnych ogłoszeń bez upoważnienia władzy duchownej czynić się nie ważyło, pod osobistą odpowiedzialnością rządców Kościoła”. Słowa biskupa wyraźnie odnosiły się do narodowych treści kazań, które w kościołach diecezji wileńskiej i niewątpliwie w Trzciannym i Giełczynie wierni słuchali w czasie nabożeństw. Jednak biskup odmówił poparcia władz carskich, w efekcie czego przebywał na zesłaniu od 1863 do 1882. Zesłano go do europejskiej części Rosji, do miasta Wiatka. Po zwolnieniu, wobec zakazu powrotu do Wilna, udał

się do Krakowa, gdzie do końca życia, do 1891 r. przebywał w klasztorze Pijarów.

Ksiądz Józef Małyszewicz, proboszcz niewodnicki (później goniądzki), jeden z największych intelektualistów w diecezji wileńskiej, po przegranej Powstania i strasznych prześladowaniach, zaszył się w samotności w Niewodnicy Kościelnej, nie kontaktując się z nikim ze świata kultury Imperium Rosyjskiego. Odwiedził go tam w 1867 r. Aleksander Raczyński i zapisał: „Ciszę plebanii – położonej w uroczym, odludnym miejscu przerywa dwa razy dziennie huk pociągu z Wilna do Warszawy przejeżdżający przed oknami. W tym odosobnieniu biedny stary człowiek spędza cały czas na lekturze... W ciągu całego dnia mówił bardzo mało – prawie nic... Jego wyłącznym zajęciem jest bibliografia i to łacińsko-polska...”

O działaniach powstańczych w najbliższej okolicy Trzciannego w 1863 i 1864 nic bliższego nie da się powiedzieć. Tradycja utrzymuje, że w Powstaniu brała udział rodzina Baczewskich z Trzciannego. Wiktoria i Florentyna zbiegły przez Biebrzę do Królestwa Polskiego, a ich ojciec został powieszony w Kobylinie Borzymach. Również Jan Safiejko z Bud miał brać udział w działaniach powstańczych, a inny mieszkaniec tej wsi Tomasz Garus przeprowadzał oddział powstańczy przez bagienną dolinę rzeki

do Królestwa Polskiego. Także nazwę wzgórza Szubiennica, przy drodze z Trzciannego do Chojnowa łączono z wydarzeniami 1863-1864 r. Nie tylko miejscowa tradycja historyczna, ale również represje popowstańowe świadczą o uczestnictwie mieszkańców obszarów między Narwią a Biebrzą w tym zrywie narodowym.

Z goniądzan, powstańców wymienić należy Wojciecha Klickiego. Ze wspomnień mieszkańca wsi Downary dowiadujemy się, że trzech bracia, mieszkańcy tej wsi o nazwisku Ałuza, uczestnicy Powstania zostali skazani na 25-letnią katorgę. Po jej odbyciu miał wrócić tylko jeden z braci. Przyczyną aresztowania był fakt przechowywania przez Ałuzów broni powstańczej ukrytej w ulach. Jeden z sąsiadów go zadenuncjował i kozacy znaleźli broń. Również Tomasz Waśniewski z Downar miał wydawać zboże powstańcom z magazynu wiejskiego.

Represje, które następowały po powstaniach spowodowały, że zniknęło szereg siedzib dworskich, a pozostałe uległy degradacji. Największe zniszczenia nastąpiły po Powstaniu Styczniowym, kiedy proces ten spotęgowany został przez trudności gospodarcze. Nastąpiły wtedy masowe parcelacje często obejmujące także siedliska dworskie. Po 1863 r. na liście majątków ziemskich skonfiskowanych za udział w Powstaniu znalazła się Wilamówka, należąca do niejakiego Wilamowskiego i Kramkówka Mała, będąca własnością Józefa Zawistowskiego. Konfiskowano także zaścianki należące do drobnej szlachty przeznaczając je na kolonizację rosyjskich chłopów: Bajki Starawieś, Białosuknie, Boguszewo, Downary, Kramkówka Wielka, Magnuszewo, Mońki.

Również w powiecie sokólskim miały miejsce konfiskaty. W Powstaniu Styczniowym wziął udział 23-letni Tomasz Janowski, syn Tadeusza



Świsłoczek koło Wołkowskiej. Pomnik wzniesiony Romualdowi Trauguttowi w 1928 r.

leśniczego, właściciela majątku Lebedzin. Obaj zostali zesłani na katorgę i już nie wrócili. Majątek skonfiskowano, a dobytek rozkradziono. Za udział w Powstaniu Styczniowym Adam Sierzputowski z dóbr ziemskich Łosośna Mała poszedł na zesłanie, a majątek został przeznaczony do przymusowej sprzedaży. W sąsiednim majątku Łosośna Wielka – Lew Ostromecki, wziął udział w Powstaniu, za co w 1865 r. 1/6 część majątków Łosośna i Wołkusz znalazła się na liście dóbr ziemskich podlegających sprzedaży w ciągu 2 najbliższych lat. Był to jeden z tzw. majątków instrukcyjnych, tj. nabytych na podstawie instrukcji z 1865 r. o nabywaniu przez Rosjan byłych majątków państwowych i skonfiskowanych po Powstaniu. W wieku XIX Pisarzowice przeszły na własność Nieprzeckich (wzm. w 1838 roku), a następnie Jaroszewiczów. Jeden z nich za udział w Powstaniu Styczniowym został zesłany w głąb Rosji. Posesorem dóbr ziemskich Zubrzyca Wielka przed 1863 r. był Lew Cydzik, późniejszy uczestnik Powstania Styczniowego. Wiktora Gąsowskiego z Tołoczec Wielkich, za udział w Powstaniu Styczniowym wywieziono na Sybir, pozostawiając żonę i siedmioro dzieci. Jeszcze w 1865 r. Żuchowo stanowiło własność prywatną, później zostało skonfiskowane za udział ówczesnego właściciela – Szumowskiego w Powstaniu, a w 1868 r. nabył je ze skarbu państwa Miko-



Siemiatycze. Bitwa partyzantów z Moskalami 6-7 lutego 1863 r.

łaj Żyrycki. Po nim majątność przejął w 1871 r. jego syn Sergiusz, asesor kolegialny

Tak było i gdzie indziej, w powiatach bielskim i białostockim. Wiktor Waclaw Starzeński, marszałek szlachty guberni grodzieńskiej, był gorącym patriotą. Za jego udział w Powstaniu Styczniowym Strabla uległa konfiskacie. Jak inne dobra Wiktora Waclawa Starzeńskiego także Niewodnica Nargilewska została po Powstaniu Styczniowym skonfiskowana i w 1872 r. nadana rosyjskiej księżnej. W 1867 roku za udział w Powstaniu Styczniowym Józefa Kurzenieckiego, zasekwestrowano majątek Pokaniewo i zmuszono do sprzedaży dóbr generałowej Annie Buckiewiczowej, wdowie po Michale. 28 IX 1864 Karol Wiewiórowski ze Szczytów Nowodworów pod Bielskiem został aresztowany za udział w Powstaniu Styczniowym. Majątek Kalnica należała do Węgierskich. W latach 1864-1866 uległ znacznemu zniszczeniu. Za aktywny udział Węgierskich w Powstaniu Styczniowym został skonfiskowany i w 1878 r. sprzedany chłopom z Kiersnowa. Chłopi ci, jako Polacy i katolicy, nie mieli prawa zakupu majątków ziemskich, nabyte grunty zostały więc zapisane na prawosławnego Stefana Żarskiego. Po wykryciu tego faktu Kalnicę ponownie skonfiskowano, po czym sprzedano Iwanowi Jefremowskiemu.

W drugiej połowie XIX wieku Dołubowo stało się własnością rodziny Pieńkowskich – Jana (wzm. 1890), Dominika, Kajetana Ludwika (zm. 1905). Ostatni z nich – komisarz w Powstaniu Styczniowym na powiat bielski, ożeniony był z Wiktorią Władyczańską, również uczestniczką Powstania.

Wzmianki dotyczące czasów Powstania Styczniowego informują o konfiskacie majątku Horodnianski pod Białymstokiem, należącego do Tadeusza Kobylińskiego, z powodu udziału w Powstaniu jego syna Adolfa. Sąsiednie Ignatki skonfiskowano za udział właściciela Adolfa Kobylińskiego w Powstaniu Styczniowym, nabył

je Rosjanin Adolf Reingard. Juchnowszczyzna w 1865 r. za udział w Powstaniu Styczniowym Pawła Kasperewicza znalazła się na liście majątków podlegających przymusowej sprzedaży.

W 1863 r. w czasie bitwy siemiatyckiej w dworze czartajewskim stacjonował gen. Zachar Maniukin, a tradycja ustna przekazała, że dwór i pewnie całe gospodarstwo folwarczne zostało wówczas spalone przez Moskali.

Michalina z Wojnów Glogerowa (1820-1905), matka wielkiego historyka Zygmunta, pełniła w latach 1863-1864 funkcję przewodniczącej łomżyńskiego Komitetu Opieki Narodowej. Po zniszczeniu pałacu i ogrodu ozdobnego w Jezewie (co stanowiło formę represji za udział Glogerów w Powstaniu Styczniowym) do celów rekreacyjnych i reprezentacyjnych przystosowano tam dawny sad, w którym poprowadzono drogi spacerowe i dosadzono rośliny ozdobne. Przed wzniesionym obok dworem urządzono podjazd również otoczony roślinnością ozdobną.

Kronikarz prawosławnego klasztoru w Supraślu Mikołaj Dałmatow wspominał, że niektórzy mieszkańcy Supraśla, niemieckiego pochodzenia i z rodzin niemieckich, w 1863 r. zostali „zarażeni polskim fanatyzmem, śpiewali po domach polskie pieśni patriotyczne – Z DYMEM POŻARÓW i inne”. Stwierdzał, że niektórzy z robotników supraskich „chodzili do lasu”, biorąc udział w rozruchach, a prawosławni zakonnicy

bali się o swoje bezpieczeństwo. Kronikarz dziękował Bogu, że otwarcie powstańcy nie pokazywali się w Supraślu, a tylko raz, nocą zdarzył się incydent, że rebelianci zabrali kilka sztuk bydła od fabrykanta Zacherta. Miejscowa tradycja ustna tłumaczyła, że celem wizyty powstańców w pałacu fabrykanta był on sam, jednak ukrył się, a uratował się przed niechybną śmiercią wywieziony pod obornikiem przez jednego z fernali.

Mieszkańców miasta Białegostoku oburzył fakt, że Moskałe w 1863 r. na moście św. Jana zrzucili do rzeki figurę Świętego. Część figury z ręką trzymającą krzyż wystawała przez kilka dni ponad wodę, w czym ludność miasta dopatrywała się cudu. Rzeźbę przeniesiono do białostockiej fary. W 1864 r. na katolickim cmentarzu grzebalnym św. Rocha w ciągu jednej nocy wykopano przeszło 200 krzyży. W 1867 r. przeprowadzono w Białymstoku rewizję

w wszystkich mieszkańców rzymskokatolickiego wyznania poszukując portretów papieża Piusa IX. O udział w Powstaniu oskarżono białostoczian. Byli to m.in.:

1. Konstanty Piekarski, l. 22, mieszczanin, za udział w Powstaniu wcielony do syberyjskiego batalionu liniowego.
2. Jakub Popławski, l. 27, mieszczanin, za udział w Powstaniu pozbawiony praw i skazany na 3 lata rot aresztanckich.
3. Marcin Wencel, l. 24, włościanin, za zbieranie prowizji dla Powstania i organizację Powstania w Choroszczy, pozbawiony praw i skazany na bezterminową katorgę.
4. Latkowski, urzędnik kasy skarbowej, powstaniec.
5. Wincenty Kitszel, l. 49, były burmistrz.
6. Marcei Kitszel, l. 20, student Uniwersytetu Moskiewskiego, oskarżony wraz z poprzednikiem o agitację na rzecz Powstania i werbunek młodzieży.
7. ks. Sidorowicz.
8. Nikodem Lenczewski.
9. Rafał Korycki.
10. Władysław Michałowski.
11. Ignacy Aramowicz.
12. dr Jan Kalinowski, lekarz białostocki.
13. dr Birfreindt.

W 1868 r. w ramach represji popowstaniowych wywieziono z Białegostoku księgozbiory – gimnazjalny i szkoły realnej.

Józef Maroszek



Rzeźba św. Jana Nepomucena z mostu świętojańskiego, która w 1863 r. została wrzucona do stawu na rzece Białej przez kozaków. Obecnie znajduje się w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku.



Białystok. Kaplica św. Rocha z 1741 r. na cmentarzu grzebalnym, gdzie kozacy w 1863 r. sprofanowali krzyże na grobach